

**(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Pobyt w Sabaudii. Godzina drogi, aby dotrzeć do Trigorii. Drogę zna dobrze, ale nie jeździł nią od dawna. Francesco był tylko raz w swoim domu po 28 maja, dniu pożegnania. Przyjechał odebrać syna Cristiana po treningu. Wczoraj po południu przekroczył bramę centrum sportowego, aby porozmawiać z kierownictwem, po raz pierwszy o swojej przyszłości.**

Kapitan spotkał się z Balidossonim, Gandinim i Monchi. Przyjazna rozmowa trwała około godziny. Francesco rozmawiał szczególnie z dyrektorem sportowym, aby omówić swoją rolę dyrektorską. To było pierwsze podejście, sprawa zostanie omówiona głębiej w późniejszym czasie. Pierwsze spotkanie było jednak ważne, aby przełamać lody. Zaraz potem Totti wrócił do Sabaudii, gdzie spędza kolejny etap swoich długich letnich wakacji z rodziną. Spotka się ponownie później, aby rozpocząć swoją aktywność dyrektorską na początku sierpnia, po powrocie drużyny z tourne po USA.

Monchi podtrzymał chęć korzystania z jego współpracy i chce go u swojego boku. Francesco będzie miał rolę w obszarze technicznym i w ostatnich dniach często był w kontakcie z Di Francesco, który powtórzył, że będzie szczęśliwy mogąc z nim pracować. Tottiemu podoba się praca z trenerem i byłymi piłkarzami, którzy pozostali jego przyjaciółmi, a także Morganem De Sanctisem, który również rozpocznie pracę w sierpniu, po zakończeniu swojej przygody z Monaco.

Totti ma nadzieję, że Roma będzie konkurencyjna na starcie sezonu. Bardzo ufa nowemu trenerowi, ufa jego zdolnościom prowadzenia ofensywnej gry odziedziczonej po Zemanie, który był dla obydwu nauczycielem. Przy okazji Czecha, Francesco powiedział w ostatnich dniach dobre słowo o Guido Nannim, byłym trenerze bramkarzy, który idzie pracować do Pescary z Zemanem. Nanni stawiał się w nowym miejscu z wypowiedzią, która pozwoliła marzyć kibicom z Abruzji: "*Francesco może opuścić Romę tylko, aby przyjść do Pescary Zemana*". Jednak niezależnie od dobrych relacji utrzymanych z Czechem, Totti podjął decyzję i się nie cofnie. Teraz chodzi tylko o określenie zadań w nowej pracy. Wczoraj zrobiono pierwszy krok.

Autor: abruzzo